

CEIFUH ADLIW

Hufiec ZHP Poznań-Wilda



Internetowa wersja gazetki dostępna pod adresem
ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl

Druhny i Druhowie!

Macie właśnie przed sobą ósmy numer naszej gazetki. W tym numerze chcemy zwrócić uwagę na pierwszą część artykułów dh hm. Jerzego Szymańskiego „O wychowaniu patriotycznym”. Zachęcamy do lektury i w najbliższym czasie oczekujemy relacji ze Zlotu Hufca ☺. Do zobaczenia!

- CZUWAJ -

pwd. Agnieszka Barwicka HR
Kom. III Szczepu – Drużynowa 17 PDH
Redaktor Naczelny

INFO

- **Komisja Stopni Instruktorskich** - pierwsze czwartki miesiąca o godz. 19.30. Najbliższe posiedzenie wyjątkowo 8 maja. Przypominam o pisemnym raporcie próby.

- **Msze św. harcerskie.** W pierwszą niedzielę miesiąca w kościele p.w. Maryi Królowej przy Rynku Wildeckim o godz. 17:00. Najbliższa msza 4 maja.

W trzecią niedzielę miesiąca, w kościele pw. Św. Trójcy na Dębcu, na przemian na mszach dla dzieci (11:15) i dla młodzieży (19:00). Najbliższa msza 18.05 o godz. 19:00.

- **Spis harcerski.** Zakończyliśmy spis harcerski. Według zebranych danych jest nas w hufcu 628 osób – o 15% więcej niż rok temu (544 wg spisu w 2007 r.). Osiągnęliśmy stan liczebny z początku lat 90-tych.

- **XXI Zlot Hufca.** 33 PDHs „Łosie” zaprasza na XXI Zlot Hufca. Zlot odbędzie się bez względu na pogodę w dniach 16-18.05.2008 r. w bazie Hufca ZHP Poznań-Nowe Miasto w Imiołkach nad jeziorem Lednickim.

W motywie tego zlotu chcemy nawiązać do 100-lecia ruchu skautowego. Temat ten będzie się przewijał zarówno w zadaniach na samym Zlocie jak i jest tematem zadania przedzlotowego. Zadaniem każdej z drużyn jest wybranie sobie jednego kraju (poza Polską i Anglią) w którym działają skauci i dowiedzenia się jak najwięcej ciekawych informacji o zwyczajach skautów w tym państwie. W celu uniknięcia powtórzeń państw należy wraz ze zgłoszeniem przesłać nazwę kraju, który się wybiera. Jeśli będzie już ono wcześniej zgłoszone przez inną drużynę będzie trzeba je niestety zmienić.

Uczestnikami tegorocznego Zlotu może być każda drużyna harcerska, starszoharcerska, wędrownicza oraz krąg starszoznany lub instruktorski Hufca Poznań-Wilda. Każda drużyna jadąca na zlot musi liczyć od 5 do 15 osób (w tym opiekun). Z drużyną przyjeżdża pełnoletni opiekun, który bierze udział w Zlocie na prawach uczestnika. Koszt udziału w Zlocie to 30 zł od osoby.

Zgłoszenia u drużynowej 33 PDHs pion. Agnieszki Pawlak: 33pdhs@poznan-wilda.pl lub telefonicznie: 502-643-483. Zgłoszenia i płatności do 6.05.2008 r.

Wyposażenie patrolu: kompletna apteczka, kompas (busola) i latarka. Uczestnicy muszą także posiadać kompletny mundur. Dodatkowy ekwipunek wg uznania.

Organizator zapewnia jeden ciepły posiłek w sobotę (obiad) oraz wrzątek, herbatę i cukier do każdego posiłku. Uczestnicy Zlotu zakwaterowani są w namiotach i dostają do dyspozycji sprzęt do noclegu w warunkach turystycznych (kanadyjki, materace). Każda z drużyn jest zobowiązana do dotarcia we własnym zakresie na godz. 18.30 do Lednogóry w piątek. Powrót do Poznania planowany jest na godz. 13.46 w niedzielę.

hm. Andrzej Dyderski
Komendant Hufca

GITARĄ I PIÓREM

BIESZCZADZKA KOŁYSANKA

słowa i muzyka: Marek Misztal

Codziennosc gna bieszczadzkiem traktem E H7 E H7
Na gołoborze wyszedł wrzesień E H7 A H7
Na poloniny ranną rosą E H7 E H7
W krzakach jałowca złota jesień cis A H7



Babiego lata cienką nitką
Aż po horyzont wiatr zaniesie
Senny krajobraz we mgłę tonie
Pożółkłe liście z dróg wymiecie

Śpij bajkę ci daję E H7 E H7 E
Bukiet róż, welon, korale
Śpij, może coś wyśniesz
Zaprosisz mnie na ślub

Grzbietami szczytów niebo znaczy
Smerek, Hryszczata, Koń, Tarnica
W ogrodzie bieli kwiatów znika
Słońce co pali i zachwyca

Wieczór tysiącem gwiazd zaczyna
Długie wśród nocy rozmyślenia
Księżyc zatacza wielkie koła
Będzie tak krążył aż do świtania

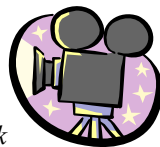
Jan Kasprowicz Wierzyłem zawsze w światła moc (Z tomiku „Krzak dzikiej róży”)

Wierzyłem zawsze w światła moc,
Władnącą nad mrokami,
A przecież nieraz wiarę tę
Gorzkiemi zlewam łzami.

Nachyla ku mnie bladą skroń,
Żrenicą wabi ciemną,
Zamyka w uścisk, ach! i świat
Zamyka razem ze mną.

I wstaje z morza gorzkich łez
Zjawisko wnet olbrzymie,
Nachyla ku mnie smutną twarz,
A Rozpacz mu na imię.

POD ROZWAGĘ



Prawo Harcerskie to zaledwie 10 punktów. To niewiele zważywszy na mądrość jaka jest w nich zawarta. Miło jest słyszeć jak podczas biegu, przejęta harcerka czy harcerz recytuje kolejno wyuczzone zdania, ale czy rzeczywiście oto chodzi?

Czy zastanawiałaś/eś się czym jest dla Ciebie jest rodzina? Ile znaczą dla Ciebie osoby bliskie?

Gdyby podejść tak bardziej ogólnikowo i wyjaśnić samo pojęcie RODZINA to można by powiedzieć tak: Rodzina jest pierwszą i najważniejszą formą życia społecznego, dzięki której możliwe jest zaspokajanie potrzeb człowieka.

Już w starożytności wielki filozof grecki Arystoteles twierdził, że człowiek musi żyć wśród innych ludzi i z nimi współpracować. Oznacza to, że jest istotą bardzo społeczną. I właśnie to stwierdzenie jest ponadczasowe i absolutnie nic nie traci na swojej wartości.

Skoro, zatem człowiek nie lubi samotności, opuszczenia i ma potrzebę głębszych relacji z innymi to musi również wymagać od siebie. Żyjąc wspólnie naturalnie budzi się troska o najbliższe osoby. Chęć własnych korzyści odchodzi na bok, bądź jest całkowicie pomijana. To niezwykle i bezcenne. Świadczy nie tyle o poświęceniu (tym pozytywnym), ale o ogromnej miłości.

Banalnym przykładem jest miłość rodziców do dzieci. Codzienny bliski kontakt sprzyja budowaniu więzi, a dodatkowo spędzony czas – rozwija je i umacnia.

Wychowywanie dziecka jest szalenie trudnym zadaniem. Rodzice od najmłodszych lat uczą jak odróżniać dobro od zła, wskazują pożądane zachowania, prezentują wzorce osobowe (oby tylko te dobre). Świadomość, że pewne rzeczy są nieosiągalne, zabronione, czy po prostu nie wypadają im robić, wyrabia pewną granicę i kształci zmysł społeczny oraz rodzinny.

Każde dziecko próbuje naginać zasady i pozwolić sobie na więcej. W tym momencie zazwyczaj jest tak, że rodzice reagują na tego typu zachowania. Zwracają uwagę, przestrzegają, karzą, a jak zdarzy się poważne przewinienie to może krzyczą, denerwują się, stosują kary itp. Zapewne nie raz byłaś/eś zły na Mamę czy Tatę, bo może

czegoś Tobie zabronili, nakrzyczeli i jeszcze przypomnieli Tobie i to bardzo dosadnie, jak należy się zachowywać i co jest słuszne, a czego absolutnie nie wolno. I po co to wszystko?

Pamiętaj, że Rodzice robią to dla Twojego dobra, troszczą się, dają wskazówki i rady (nie zawsze z dobrym skutkiem). Tak chcą przygotować Cię do dorosłego życia. Nie złość się, spróbuj postawić się na ich miejscu i koniecznie zastanów się, czy Twoje zachowanie jest, aby na pewno poprawne. Rodzice są bardziej doświadczeni, dłużej żyją, więcej widzieli i przeżyli, dlatego mogą pełnić rolę wspierających przewodników kształtujących hierarchię wartości czy normy moralne.

Siódmy punkt prawa harcerskiego brzmi: „Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym”.

Często rodzi się konflikt między rodzicami, a dziećmi. Każdy ma swoje argumenty i racje. I wtedy ważna jest rozmowa, wspólna dyskusja. Bo tylko tak można osiągnąć wzajemne zrozumienie, kompromis, bądź wytłumaczenie dla różnych zachowań i czynów. Oczywiście łatwiej jest o tym pisać, a życie samo pisze swoje scenariusze i nie zawsze jest tak kolorowo.

Powyższy punkt jest bardzo ważny, ponieważ uczy posłuszeństwa, odpowiedzialności, kształtuje postawę, ukierunkowuje różne działania, myślenie. Większość tych zasad jest zasługą (zazwyczaj) rodziców, ale nie tylko ich. Również nauczycieli, wychowawców i innych osób, które troszczą się o dobre wychowanie swoich podopiecznych np. zastępowych, drużynowych, harcerzy starszych itp.

Każdy harcerz nie zależnie od wieku jest dzieckiem dla swoich rodziców i zawsze będzie obiektem ich miłości i troski. Pamiętaj o tym!

*pwd. Katarzyna Kruk
Drużynowa 18 PDHŻ*

O wychowaniu patriotycznym cz. 1

Zamieszczając ten artykuł chcielibyśmy podziękować druhowi Jerzemu za przypomnienie o prawdziwym duchu harcerstwa - PATRIOTYZMIE. O tym, o czym tak naprawdę coraz więcej z nas zapomina. Idee harcerstwa są niezienne. Tylko metody przekazywania idei się zmieniają. Pamiętajcie o tym!

Podjmując działania na rzecz kształtowania postaw patriotycznych nawiązujemy najczęściej do tradycji i dziejów Państwa Polskiego. Nieustannie nawiązujemy do przebiegu powstań narodowo-wyzwoleńczych, bądź do pracy organicznej zmierzających do zachowania polskości, utrwalaia świadomości narodowej w warunkach niewoli i rozwijania własnej kultury.

Pod tym względem harcerstwo może szczycić się owocnym współczesnictwem w tych zadaniach. W takim duchu stale wychowywało i kształtowało charaktery młodzieży. Działo przy tym także w warunkach wojennych (podczas I i II wojny światowej) jako organizacja nielegalna.

Młodzi ludzie osobiście doświadczali zakazu mówienia w języku ojczystym, upokarzania, a nawet bicia za modlenie się po polsku, obrzucania obelgami tylko za to, że jest się Polakiem, wywożenia do pracy niewolniczej w Niemczech, czy zsyłek na Syberię. Wymordowano rzesze Polaków w obozach koncentracyjnych i łagrach. Polski patriotyzm wytwarzał się więc pod wpły-

wem prześladowań i walki o narodowe przetrwanie.

Wobec tego harcerze bezpośrednio walczyli w podziemiu, w Powstaniu Wielkopolskim i Śląskim, w walkach, o Lwów, w obronie katowickiej wieży spadochronowej, w Akcji pod Arsenalem, w Powstaniu Warszawskim i na wielu innych polach bitewnych. Patriotyzm rodził się we własnych przeżyciach. Toteż należy przypominać te tradycje. Młodzież powinna oddawać hołd swoim poprzednikom walczącym o polskość. Starsze pokolenia umacniają swoje emocje patriotyczne, a młodzi mogą skorzystać ze wspomnień i opowieści dziadków i ojców.

Dla dzisiejszej młodzieży nie jest to jednak przeżycie bezpośrednie. Obowiązkowe obchody rocznic są przypomnieniem przeszłości historycznej i nie wywołują głębszych emocji, zdarzeń z II wojny światowej są przeciw dawne, jak dawne są czasy Mieszka I, czy bitwy pod Grunwaldem. (...)

hm. Jerzy Szymański

HARCERSKIE WSPOMNIENIA

Gra 8 PDH – Daszewice 2008

Tak, więc to był 5 kwietnia 2008 roku. Gra organizowana przez 8 PDH w Daszewicach.

Spotkałem się z Krzychem, Cichym i Góralek o 7.30 rano przed szkołą na Czecha. Dziwo pierwszy raz Krzychu przyszedł przed czasem - to nie był sen. Ruszyliśmy w kierunku Daszewic transportami typu tramwaj, autobus i nogi. Gdy dojechalśmy na miejsce idąc drogą do szkoły mijal nas „tamtejszy budzik” - koleś jadący z prędkością około 60-70 km/h trąbiąc - tam pewnie tak mają codziennie o 9.00 rano, szczerze to im współczuje bo

wstawanie o takiej porze to marnowanie dnia. Lepiej wstać o 7.00 albo ewentualnie o 8.00 ale 9.00 to już jest ciapkę za późno. Ok. Wracając doszliśmy do szkoły, wchodzimy od strony stołówki, a tu normalnie jakieś zombi. Wszyscy zaspani- no może znajduje się jakieś wyjątki, pora śniadaniowa. No nic odłożyliśmy plecaki, mundury i poszliśmy pograć w piłkę nożną. Jak już nam się nudziło to wróciliśmy do kuchni. Rozeszliśmy się po szkole i gadaliśmy z tamtejszymi biwakowiczami sobie. Jednak znów wróciła nam chęć do gry w piłkę i



poszliśmy na boisko z tym że teraz poszedł z nami słynny Mariola o którym pewnie każdy słyszał - no bo kto inny miał by przewisko Mariola będąc facetem :-P Tak graliśmy, a tu się zbierały tłumy. No i dh. Bierdona zarzuciła pomysłem „Zagrajmy w słoneczko” - albo ktoś inny? Nie pamiętam. No i tak sobie graliśmy w to słoneczko i było dość śmiechowo. Aga Gajewy lecąca w pięknym stylu nie tam gdzie ma, przeleciała prawie całe słoneczko i na sam efektowny koniec nie wleciała do swojego celu, tylko poleciała gdzieś bokiem. I tam mijał właśnie czas, aż nadeszła pora gry. Była sobie jakaś wiedźma i nie wiem w końcu czy ona ukradła bajki, czy ktoś ukradł jej bo trochę za skomplikowane to było, jednak myślę, że to ona je ukradła. Tak, więc naszym zadaniem było odzyskanie ich. Dostaliśmy ładne mapy Daszewic i scenki, które należało przedstawić następnego dnia przed apelem. No i ruszyli. Zawrotna prędkość 5 km/h wyprzedzamy pierwszy patrol, drugi, ale jednak zabrakło energii. I po zabawie... Na całe szczęście każdy patrol zaczął od innego punktu, więc upiekło nam się. Dochodzimy do punktu pierwszego. Zadanie niemal wyzwanie.

- Uszyjcie mi sukienkę.

- Aaaaaaaa What!?! xD

- No tak.

To była totalna masakra xD Tu było naprawdę zabawnie. Staliśmy na tym punkcie, Krzychu i Góral szyli tę suknie, a ja i Cichy myśleliśmy nad drogą marszu i scenką. Tu nagle idą dwaj panowie sobie-troszkę „natrzaskani”, bo z jednostki wojskowej ponoć pochodzili i mieli urlop od dość dawna. Zrobiło się dość śmiesznie, nie będę wam streszczał całej tej 20 minutowej rozmowy, ale pozamiataj mnie jeden z nich tekstem do Górala - „Ale ta dziewczynka się ładnie uśmiecha” xD

Suknia została uszyta, teraz czekał na nas następny punkt. Doszliśmy do lasu-przedtem mijaliśmy totalną wiochę i dzieciaki z radiolami na rowerach. Tu stał sobie czerwony kapturek. Dostaliśmy od niego zagadki logiczne. Krzychu sobie pomyślał trochę, to jest dla niego łatwizna. Wszystko dobrze, ruszamy dalej. Idąc do następnego punktu, jeździłem po kanałach radiola, aż tu nagle „Aaaalleluja” dorwałem kolegów z wiochy. Trochę się wkurzali że

naruszam ich jakże prywatne rozmowy i przerywam wspaniałą zabawę, ale zabawnie się słuchało ich rozmów - krótko mówiąc, cały patrol łał xD Następnego punktu. Należało tu zrobić pieczątki z ziemniaków i odcisnąć na karcie patrolowej. Teraz czas na odpoczynek. Ok. Koniec ruszamy dalej. Tym razem droga była dość nudna. Doszliśmy do następnego punktu - oczywiście jak by nie było czas się skończył. Trzeba było przełączyć jedną doniczkę do drugiej wodę. Wracamy do szkoły, a tu sunie po drodze nasz kolega Mariola przebrany za jakąś laskę. Normalnie „Aaaaaaaa co Ty robisz !?”. Ok. pominę tą kwestię z Mariola. Dochodzimy pod szkołę i kolejne zadanie. Odnaleźć w lesie gdzieś czarownice. Wszyscy ruszyli w las- Mariolcia pognął jak strzała po 5 sek. już go nie miałem w zasięgu wzroku - ten to ma energii xD No wszyscy poszli w las, tylko 71 poszło drogą obok lasu i znalazło te czarownice. Czas wolny. Tu było kilka gierek, rozmów i w ogóle fajnie ;) Doszła godz. 19.00 kadra i wędrownicy wskoczyli w mundury. Ruszyliśmy w las na zobowiązanie Ajta i Darii.

To była bardzo ważna chwila dla nich obu. Weszli w nowe bardziej wymagające życie harcerskie - życie instruktorów. 10 PDH stanęła naprzeciw Ajta, wszyscy składali mu podziękowania za to, że jest, za to, że trzyma 10 w zgranej kupie i za to, że podjął się jej przejęcia i uratował najstarszą drużynę w hufcu od rozpadu. Bardzo podobano mi się, gdy Daria miała swoją chwilę, kiedy dziękowała dh. Zuzie, dh. Jędrkowi za pomoc w trudnych sytuacjach, podejmowaniu decyzji. Bardzo fajnie to sformułowała, aż się sama wzruszyła mówiąc to wszystko. Daria jest osobą natomiast z którą lubię rozmawiać na tematy harcerskie trochę z nią powyołbrzymiać nasze plany na przyszłość - Naczelnik ZHP to funkcja o którą będziemy walczyć między sobą ;) Ajto natomiast się nie wzruszył, to jest człowiek który podchodzi do wszystkiego bardzo humorystycznie, patrzy na wszystko według mnie optymistycznie co daje mu przewagę nad innymi ponurasami i jest lubiany ;)

No i to by było na tyle. Tak się skończył ten dzień dla patrolu 92 Poznańskiej drużyny harcerzy.

ml. Filip Kołodziej 92 PDH

Pomysł na zbiórkę ... zuchową



SPRAWNOŚĆ EGIPCJANIN cz. 2

1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki.
2. Gawęda: Zapoznajemy się z pismem starożytnego Egiptu.
3. Gry i zabawy:

- Mumia egipska

zabawa polega na: zawinięciu kogoś w papier toaletowy (zabalsamowaniu mumii).

potrzebujecie: zegar i dwie rolki papieru toaletowego.

Utwórzcie dwie drużyny, które ustawią się w dwóch rzędach. Każda drużyna wybiera kogoś, kto będzie grał mumię egipską. Obie mumie ustawiają się pod ścianą.

Na komendę „STRAT!” pierwszy z drużyny biegnie z papierem toaletowym do mumii. Rozpoczyna on zawijanie mumii od stóp.

Każdy ma 15 sekund czasu, po nim przychodzi następny

Jeżeli papier się przerwie, musicie go tak połączyć abyście mogli dalej zawiązać. Wygrywa drużyna, która pierwsza wykorzystowała cały papier.

4. Zuchowa majsterka: Wykonujemy makietę starożytnego Egiptu.
5. Obrzędowe zakończenie zbiórki.

Piosenka do sprawności:

GARBATY WIELBŁĄD

*Piosenka Misia i Margolci
z programu TV „Mama i ja”*

Co to za zwierzę strasznie garbate,
Ma garbatą mamę, garbatego tatę.
Wiel..., wiel..., wielki wielbłąd,
Z wiel..., wiel..., z wielkim garbem.

W garbie wodę nosi, pić nie musi prosić

Gdy z karawaną idzie po słońcu,
Nigdy nie marudzi, że jest mu gorąco.
Wiel..., wiel..., wielki wielbłąd,
Z wiel..., wiel..., z wielkim garbem.

NA LUZAKU...

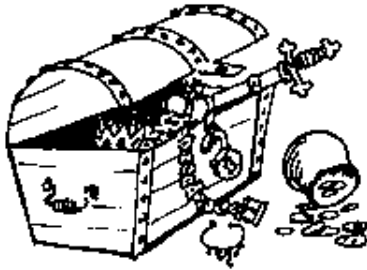
MENELIKI

Pewnego dnia na ul. Fabrycznej, w okolicy nr 35 (na przeciw monopolowego) jak zwykle stoi ekipa spragnionych panów. Z daleka słyszę, jak jeden z nich strasznie narzeka, że pilnie potrzebuje pieniędzy. Jest dość mocno „pod wpływem”, a jak go znam z widzenia, ów stan nie należy w jego przypadku do rzadkości. Koledzy się z niego trochę podśmiewają, bo o swoich potrzebach mówi bardzo obrazowo, z dynamiczną gestykulacją. W końcu, jeden z nich się zlitował i mówi mu: „Ja ci mogę pożyczyć trochę kasy”. Na co pada całkowicie niespodziewana odpowiedź: „Od was nic nie chce, bo jesteście złodzieje i pijaki!”

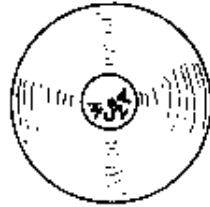
W tym samym miejscu jest od lat siedziba firmy zajmującej się rozwozem węgla. Przekazywana z ojca na syna wyrobiła sobie dobrą markę, można być spokojnym, że do piwnicy zawsze trafi właściwa ilość węgla. Pan właściciel, czasem angażuje do pomocy niektórych z owych stojących pod „monopolem” panów. Jednak niewielu z nich jest chętnych – na ofertę zarobienia paru złotych odpowiadają: „nie, bo u ciebie można się pobrudzić”.



Specjalnie dla Was **REBUSY** ☺



b - z



z



ch = z



ko



pa



to



Pod

a



mot = d



ka = sem

DYŻURY W HUFCU.

Poniedziałek	18.00 - 19.00 - komendnat
Wtorek	17.00 - 19.00 - cała komenda
Środa	17.00 - 19.00 - dh. Gosia (sprawy programowe)
Czwartek	18.00 - 19.30 - dh. Zuza (sprawy organizacyjne)
Sobota	11.00 - 13.00 - komendant, skarbnik

(w sobotę, czasem coś może wypaść, więc lepiej uzgodnić przybycie)

Jeżeli chcecie podzielić się z nami swoimi wrażeniami lub poglądami, a może chcecie nas skrytykować lub pochwalić zapraszamy do kontaktowania się z nami: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl lub pozostawić list w hufcu w skrzynce dla redakcji.

Prosimy również żebyście się podpisali stopniem, imieniem, nazwiskiem oraz numerem drużyny z jakiej pochodzicie. Nie uznajemy anonimów, na życzenie nazwisko może pozostać do wiadomości redakcji, a artykuł będzie podpisany pseudonimem.

„CEIFUH ADLIW” - Gazetka Hufca ZHP Poznań-Wilda im. Jana Kasprowicza.

Redaguje zespół: pwd. Agnieszka Barwicka – Red. Naczelny, pwd. Natalia Gronau, pwd. Katarzyna Kruk, pwd. Paulina Piotrowska, pwd. Łukasz Doma, pwd. Mateusz Doma, hm. Andrzej Dyderski, ml. Filip Kołodziej, HO Maciej Zytkowskiak.

W internecie: www.ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl Kontakt z redakcją: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl